

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 22 Listopada w. s. 1820 roku

Observacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reatu.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 20 średnia.		27 cal. 5,33 lin.	- 0,75 stopn	Południowy	Pochmurno
dn. 21 średnia.		27 -- 5,60 --	- 1,67 --	Zachodni	Niestala Pogoda
dn. 22 godz. 6		27 -- 6,5 --	- 5,	Połód. Wschod.	Pogoda

## WILNO.

Zgromadzenie XX. Missyonarzów w Państwie Rossyjskiem utraciło swojego naczelnika i mądrego rządcę, w osobie W. J. X. Andrzeja *Pohla* Wizytatora, s. Teologii doktora, który w 78 roku swojego życia, przeniósł się do wieczności dnia 13 listopada t. r. Mąż ten niezmordowany w pracy, pomimo licznych zatrudnień, jakie podejmować musiał, będąc naczelnikiem dwóch zgromadzeń przez lat blisko 40, pisał wiele dla pożytku edukującej się po Seminarjach duchowney młodzi, oraz dla oświecenia w religii i obyczajności chrześcijańskiego ludu. Ubodzy i biedni postradali w nim czulego opiekuna. Zasiadając w kommissyji szpitalney przez lat 20 troskliwie zajmował się ich losem. Dom sierot *Dzieciątka Jezus* jego staraniom winien po części swoją exystencyą. Gorliwy o cześć Domu Bożego, kościół s. Kazimierza w Wilnie, prawie opuszczony, z niemalym nakładem przywiódł do porządku, zaprowadzając w nim nabożeństwo i posługę duchowną dla wiernych. Oprócz tych posług oddanych religii i cierpiącej ludzkości, był znany i w obywatelstwie; umiał pozyskać zaufanie i przyjaźń, wzywany do rady w krytycznych kraju okolicznościach, okazał rzadką w prowadzeniu interessów roztropność i przezorność. Można by o nim powiedzieć, co napisano o starozakonnym kapłanie: *Sacerdos magnus! qui in vita sua suffulsit domum.... corroboravit templum.... curavit gentem.... Eccl. c. 50.*

Zwłoki tak zasłużonego męża, przy assystencyi J. W. W. Biskupów, Prałatów, i Kanoników kapituły wileńskiej, oraz liczne duchowieństwo i ludu wiernego, złożone zostały na cmentarzu XX. Missyonarzów w osobney katakumbie w ziemi, dnia 16 listopada bieżącego roku.

## Petersburg dnia 11 listopada.

Ukazem d. 6 listopada, odstawnym półkownik, *Mikołaj Rzymiski-Korsakow*, mianowany radcą kommissyji w Moskwie, dla budowania kościoła Chrystusa-Zbawiciela.

Przez rozkaz dzienny d. 15 paździer. wydany w *Opawie*, dowódca 41go półku strzelców, półkownik *Xiążę Gorczakow*, mianowany generał majorem i zarazem naznaczony dowódcą 3ciej brygady 22giej dywizyi pieszej.

Hrabia *Chaptal*, były minister, członek instytutu francuskiego, i biskup zelandzki, doktor *Fryderyk Münster*, wybrani członkami honorowymi cesarskiej akademii nauk.

## AUSTRYA.

*Wiedeń dnia 16 listopada.* Słychać (pisze gazeta berlińska) iż na pierwszych obradach w *Opawie* postanowiono, aby wojsko austriackie osadziło tym czasem przez dwa lata królestwo neapolitańskie. Oświadczenie dworu austriackiego w tej mierze ma już być podane do druku.

Dnia 5 b. m. rozeszła się w *Salzburgu* pogłoska, iż Arcy Xiążę austriacki *Jan*, który od kilku dni bawi prywatnie w dobrach swoich w *Styryi*, niedawno gdzieś zginął. Lękają się, aby na ostatniem polowaniu zabłąkawszy się, nie doznał jakiego nieszczęścia.

*Opawa dnia 14 listopada.*

Dnia 9 b. m. N. Cesarzowa *Jeymość* zwiedziła tutejsze muzeum narodowe; oglądała znakomite zbiór mineralów i owadów szląskich. Wieczorem po przybyciu W. Xiężny dziedziczynej *Weymarskiej* i jej małżonka, Cesarz Jmć austriacki posłał Hrabiego *Wrbná*, Wielkiego podkomorzego, a Cesarzowa Hrabiego *Wurmbrand*, Wielkiego Ochmistrza swego, dla ich powitania.

Dnia 10 b. m. po wzajemnych odwiedzinach, stawiono przed NN. sprzymierzonymi Monarchami ciało dyplomatyczne austriackie, oficerów, członków stanów i znakomitą szlachtę. Był potem wielki obiad u W. Xiężny dziedziczynej *Weymarskiej*. Znajdowali się na nim obecni Monarchowie.

Dnia 11 stawiony był przed Cesarzem Jmoią austriackim sławny snycerz *Thorwaldsen*, który poprzedzającego dnia przybył.

Tegoż dnia był u Cesarza Jmoi austriackiego wielki obiad, na który zaproszono NN. Cesarza Jmoi Rossyjskiego, Króla pruskiego, oraz Królewica pruskiego następcę tronu i W. Xiążęcía dziedzicznego weymarskiego z małżonką jego. Wieczorem był Król Jmć Pruski na teatrze, gdzie grano komedya pod napisem: *Obywatel wiedeński*. Wczoray wieczorem był Król Jmć pruski z Królewicem synem swoim na *kasyno*, gdzie bawił do godziny 9tej. Pomiędzy zebranymi tam licznie znakomitemi paniami, uważano także: Hrabiego *Bernstorf*, ministra; Hrabiego *Gołowkin*, posła; tudzież generałów: *Uwarowa*, *Czerniszewa* i Xiążęcía *Menżykowa*. Jutro przybędzie tu feldmarszałek Hrabia *Bellegarda*.

W orszaku W. Xiężny dziedziczynej *Weymarskiej* są: wielka ochmistrzyni Hrabina *Henkel*, dama nadworna Hrabina *Egglofstein*, wielki marszałek nadworny *Bielke* i szambelan *Vizthum*.

Zdaje się (pisze gazeta berlińska), iż kongres w *Opawie* ukończy się w bieżącym miesiącu. Dnia

6 b. m. odprawiła się dopiero trzecia obrada; rzeczy jednak raptem taki wzięły obrót, iż naywiększego pośpiechu spodziewać się można. Rozmaito biegają w tej mierze pogłoski; wszystkie przecież w tém się zgadzają, iż między zgromadzonymi tu Monarchami i ministrami naywiększa jedność panuje.

#### A N G L I A.

*Londyn dnia 10 listopada.* Jedna z ministrowskich gazet tutejszych umieściła co następuje: „Mówiąc o woynie między Austryją i Neapolem, wypada nam wspomnieć, iż w przeciągu 3 dni posłano z Londynu do Wiednia wezłów przeszło na 1,000,000 funtów szterlingów (40 milionów zł. pol.) Na giełdzie rozeszła się pogłoska, iż te pieniądze są od rządu naszego, czego jednak nie chcemy twierdzić. To pewna, iż rząd nasz bez zezwolenia parlamentu żadnych pieniędzy obcym mocarstwom dawać nie może. Zdaje się jednak, iż na taki cel mógłby je wziąć z dochodów admiralicyi.”

Na wielkiej daney wczoray uczcie u Lorda prezydenta tutejszey stolicy, oprócz wielu członków strony oppozycyney i posła hiszpańskiego, byli także kawaler *Vaselli* i Hrabini *Oldi*, jako zaproszeni goście. Znaydowało się oraz kilku świadków ze strony Królowey. Między innymi toastami spełniano zdrowie Króla i Królowey.

Porucznik *Parry* i kapitan *Sabine*, którzy dowodzili wyprawą do bieguna północnego przeznaczoną, przybyli tu d. 4. b. m. Zimowali dosyć wygodnie, lubo mróz dochodził do 33 stopni według *Reaumura*, i tylko jednego człowieka, który na chroniczną chorobę sercową umarł, utracił. Okręty posunęły się w lecie roku 1819 do 112go stopnia długości, a 75go szerokości jeograficznej, odkryły 12 wysp, które *Nową Georgiją* nazwano; zimowały w porcie przy brzegu południowym jednej z tych wysp pod 74tym stopniem szerokości, a 110tym długości. W roku bieżącym popłynęły daley ku zachodowi; lecz dla ogromnych lodów przez 16 dni nie mogły się daley posunąć jak do 113go stopnia długości. Tegóż samego losu doznały w kierunku ku południowi; z powodu więc zbliżającej się pory zimowey, postanowiły wrócić do Anglii. Porucznik *Parry* twierdzi, iż po tamecznym morzu żeglować można dłużej, jak przez trzecią część roku. Kiedy okręty zimowały, nie widziano słońca 56 dni. Żyjących stworzeń widziano tylko przez ten cały czas jednego wieloryba i białego niedźwiedzia. Zimowanie okrętów trwało 84 dni. Otaczający lód miał 30 stóp grubości. Ciemność była taka, iż nawet w południe nie można było widzieć wielkich głosek drukowanych. Mieszkańców nie znaleziono wokolicach północnych.

#### P a r l a m e n t.

*Izba wyższa.* Ministrowie odłożyli sprawę Królowey do sześciu miesięcy. Umieszczamy w krótkości kolejne w tej mierze obrady.

Dnia 5 b. m. przyszedłszy Lord *Erskine* do zdrowia, mówił 2 godziny przeciwko bilowi. Lord *Dunstanville* oświadczył, iż woli się raczej zagrzebać pod zwaliskami ołtarza i tronu, jak odstąpić powtórnego czytania bilu. Takiegoż zdania był Lord *Manners*. Xiążę *Newcastle*, wstrzymany interessami rodzinnymi od ciągłej obecności na sessyach, oświadczył, iż czytał wszystko, co w tej mierze drukowano; przypisywał winę Królowey i zhańbienie się jey do naywyższego stopnia; radził nakoniec dodać warunek, aby obie

strony nie mogły nadal wchodzić w nowe związki małżeńskie. Margrabia *Landsdown* ga il bil, i dalszy głos swój do następney sessyi odłożył.

Dnia 6 b. m. dokończył głosu margrabia *Landsdown*. Xiążęta *Northumberland* i *Atholl* mówili za bilem, a 10 Lordów przeciwko niemu. Jeden z nich, Lord *Calthorpe*, radził, aby Królowey podano publiczną naganą izby. Przyszło nakoniec do kreskowania; okazała się większość 123 kressek przeciwko 95 za powtórnym przeczytaniem bilu. (\*)

Data 7 b. m. miała izba zamienić się w powszechny tajny wydział, dla roztrząśnienia wstępu bilu, i postanowienia względem kary. Zaraz jednak po zagajeniu sessyi, Lord *Dacre* podał izbie następującą protestacyą Królowey:

*Karolina Królowa i t. d.*

*Do duchownych i świeckich Lordów zebranych w parlamencie.*

Dowiedziała się Królowa o wyroku Lordów względem podanego im bilu. W obliczu parlamentu, rodziny swojej i narodu, oświadcza się uroczyście przeciwko temu wyrokowi. Ci, którzy się spiknęli na jey prześladowanie, przywłaszczyli sobie prawo sądzenia tej sprawy toczącej się między Królową i niemi samemi. Jedni parowie, którzy po skończonym badaniu wszystkich świadków z przeciwnej strony, oddalili się w czasie jey obrony, dali kreskę przeciwko niej; drudzy, należący do tajnego wydziału, i uprzedzeni licznymi potwarzami, których nieprzyjaciele jey wykazać nie śmieli, weszli na posiedzenie izby. Nie użyje Królowa służącego jey prawa, aby przed dzisiejszym wydziałem stanęła; szczegóły bowiem tego środka powinny być dla niej bardzo obojętne, a jeśli by w ciągu bezprzykładnego tego postępowania bil został wniesiony do innej gałęzi prawodawstwa (izby niższej), w tym razie nie wspo-

(\*) Pierwszy ten wyrok zapadł właśnie w rocznicę śmierci Xiężniczki Karoliny, córki Królowey a małżonki Xiążęcia Sasko-Koburskiego Leopolda. Do większości należeli dwaj Xiążęta rodziny Królewskiej, 9 ministrów, 11 biskupów, 7 parów irlandzkich i 5 parów szkockich, których wybór zależy od ministrów, oraz 16 parów mianowanych przez Monarchę. Gazeta londyńska *Morning-Chronicle* nazywa ten bil prawdziwie radykalnym. Gazeta *Kuryer* z d. 7 b. m. pisze w tej mierze co następuje: „Po 50ciu nakoniec sessyach wydała izba wyższa wyrok, który Królową, imię i jey charakter oznacza piętnem wieczney hańby. Pożnia potomność odda mu należną pochwałę; terażniejsze zaś pokolenie, powodowane namiętnościami, nie może jeszcze w tej mierze sądzić. Sprawiedliwość więc odniosła zupełne zwycięztwo i tryumf. Nie cieszymy się wszakże z tego, patrząc na nieszczęśliwą kobietę, która do tego wyroku była powodem; na to, czém jest, i na to, czém być mogła i t. d. Gazeta *Times* wyraża, iż nie wie czyli Królowey winszować, lub nad nią ubolewać powinna. Twierdzi, iż sprawę przegrała w izbie, ale wygrała w narodzie; a nawet i w izbie niezupełnej doznała klęski, bo większość 28 przeciwnych kressek w sprawie, do której korona tyle ma wpływu, prawdziwem zwycięztwem nazwać można. (Tak pisały gazety londyńskie d. 7 listopada. Dnia 10 tegoż miesiąca odmieniły się rzeczy).

mi wcale o postępowaniu, jakiego od 26 lat doznawała. Zapewnia w obliczu Boga i z zupełną rozważą, iż jest całkiem niewinną i wolną od zarzucanych jej zbrodni, i że z niezachwianą pewnością ostatecznego wypadku tego bezprzykładnego roztrząsania oczekuje.

Naradzała się potem izba, czyli powyższą protestacją ma przyjąć lub odrzucić. Postanowiła wreszcie, iż lubo słusznie niektóre wyrazy w tém piśmie następują na naganę, przyjmuje je atoli izba, jako przełożenie tego, co Królowa w obecnym stanie sprawy chce jeszcze przytoczyć.

Zamieniła się izba w wydział dla roztrząsania bilu. Lord *Liverpool* radził, mimo zwyczaju, aby się naprzód zajęto wstępem bilu. Oświadczył, iż potrzeba w nim kilka odmian uczynić, aby się lepiej stosował do zeznania świadków. Przejęto wnioski jego, i bil przeczytano. Gdy zaś była mowa o postanowieniu kary, powstały długie i żwawe spory względem rozwodu. Zabrał najpierw głos arcybiskup Yorkski. Powiedział, iż nie może pozwolić na rozwód, bo małżeństwo nie jest cywilną umową, ale zobowiązaniem religijnym, a zatem, iż małżeństwo nie może się uchylać prostym wyrokiem izby. Arcybiskup kantuarijski dowodził przeciwnie z pisma świętego, i oświadczył się za rozwodem. Po zdaniu Lordów duchownych względem warunku rozwodowego, przysłała kolej na świeckich. Hrabia *Lauderdale* chciał, aby go wyrzucono, z przyczyny, iż Król nie może go żądać, bez roztrząsania podobnie postępków jego, tak, jak Królowey. Hrabia *Harrouby* twierdził, iż przyczyna polityczna, dla której wypadła sprawa rozpocząć, nie stosuje się do rozwodu. Hrabia *Fitzwilliam* oświadczył, iż władza prawodawcza nie może się wdać między małżeństwo, gdy ani mąż, ani żona, pośrednictwa jej nie żądają. Hrabia *Liverpool* przypominał izbie, iż od początku uważał warunek rozwodowy za niestotny; nie był oraz tego zdania, iż niepodobna oddalić Królową od tronu bez rozwodu. Lord kanclerz dowodził, iż byłoby okrucieństwem, gdyby usuwając Królową od tronu, utrzymano jej małżeństwo, i przywiązane do niego obowiązki.

Dnia 8 b. m. mówiło znowu naprzód kilku duchownych Lordów przeciwko rozwodowi. Biskup z *Peterborough* radził usunąć Królową od tronu, lecz jej nie rozwodzić. Poparł go Lord kanclerz, dodając, iż tego koniecznie potrzeba; jeśliby większość członków oświadczyła się przeciwko rozwodowi. Zabrało potem głos kilku członków strony opozycyjnej. Margrabia *Landsdown* uważał warunek rozwodowy za potrzebną część bilu. Lord *King* powstawał mocno przeciwko wstępowi bilu, rozwodowi i całemu bilowi, Hrabia *Grey* oświadczył wyraźnie, iż warunek rozwodowy powinien się utrzymać, bo inaczej cały bil upadnie. Tegoż zdania było kilku Lordów strony opozycyjnej. Hrabia *Manners*, przyjaciel ministrów, powiedział z zapalem: „Postępowanie Królowey było podłe, gorszące i haniebne. Zgwałciła wierność małżeńską. Mimo tego jednak ochcianoby ją uważać za ofiarę uknowanego przeciwko niej spisku?” Lord *Falmouth* rzekł: „Pewny prałat powiedział, iż Król nie złego czynić nie może. Prawdę biorąc, jest to rzeczą niezaprzeczoną; lecz inaczej; sprzeciwia się rozumowi. Król bowiem ma obowiązki, a zwłaszcza rodzinne, tak jak każdy poddany. Przyjęto nako-

niec warunek rozwodowy większością 129 krések przeciwko 62 (\*).

Dnia 9 b. m. Lord *Shaftesbury* zdał izbie sprawę wydziału, radząc niejaki odmiany bilu, które bez kréskowania przyjęto i postanowiono, aby nazajutrz bil trzeci raz przeczytano.

Dnia 10 b. m. zaczęła się sessya od żwawych sporów względem trzeciego czytania bilu. Przyšlo nakoniec do głosowania: było 108 krések za czytaniem, a 99 przeciwko. Mieli więc ministrowie większość 9 kréskami. Lord *Dacre* chciał wtedy zabrać głos, trzymając w ręku papier, zapewne drugą protestacją Królowey. Uprzedził go Lord *Liverpool* i rzekł: — Milordowie! Gdyby większość krések taka się dziś pokazała; jak w czasie drugiego czytania bilu, poczytałbym sobie za powinność przesłać go do izby niższej. Lecz ze względu na tak małą większość, nayprzyzwoiciej byłoby podać wniosek, aby bilu teraz nie czytano, i trzecie jego przeczytanie do sześciu miesięcy odłożono.” Ledwo co Hrabia *Liverpool* przestał mówić, zaraz Xiążę *Montrose* oświadczył się przeciwko wnioskowi jego, uznając Królową za winną. Hrabia *Grey* piorunował mocno przeciwko ministrom, czyniąc im najostrzejsze wyrzuty, iż tak długo naród w niespokojności utrzymywali. Przyjęto nareszcie wniosek Hrabiego *Liverpool*. Królowa bawiła od godziny i stey zrana w przeznaczonym dla niej pokoju obok sali posiedzenia izby. Niepodobna opisać radości strony opozycyjnej i ludu zgromadzonego przed domem parlamentu. Oświecono domy w mieście, a liczne tłumy mieszkańców, wydając radośne okrzyki chodziły z tryumfem po ulicach.

#### FRANCYA.

Paryż, dnia 8 listopada. Słychać, iż oba też różni ministrowie *Latour-Maubourg* i *Lauriston* oraz generał *Rapp* i margrabia *Dessolles*, były prezes rady ministrów, otrzymali buławę marszałkowską. Pierwszy został niedawno zaszczycony orderem s. *Ducha*.

W miesiącu wrześniu r. b. pewny wieśniak w departamencie *Aisne* orząc znalazł garnek z 9ciu lub 10ciu tysiącami drobnych pieniędzy, miedzianych i spiżowych, bitych za czasu Cesarzów rzymskich *Probusa*, *Aureliana*, *Dyoklecjana*, *Maxymiliana* i t. d. Wiele sztuk ma być jeszcze nieznanymi. Miłośnicy starożytności, którzy chcą z tego skarbu korzystać, mają się udać do poborcy *Vassongue* w *Loppion*, w obwodzie *Cisnone*, departamencie *Aisne*.

Wartość różnych płodów przemysłu i rękodzieł francuzkich, rachują rocznie przeszło 1870 milionów fr. *Lugdun* ma teraz 15,000 warsztatów do robienia jedwabnych materyj.

(\*) Zdziwiono się z początku, gdy strona opozycyjna głosowała także za przyjęciem warunku rozwodowego. Później dopiero, to jest d. 10 listopada, odkryły się przebiegi Hrabiego *Grey*. Dopiął swojego celu, i dokazał, że bil odrzucono. Gdyby ten warunek uchylono, bil zostałby przyjętym. Hrabia *Lauderdale* wyrzucał ten podstęp Hrabieniu *Grey*, który na to odpowiedział, iż zamiar swój i pobudki wyraźnie objawił; zapytał się oraz z swej strony, czyli ministrowie nie szukali także sposobów utrzymania bilu? Lord kanclerz musiał nareszcie spór ten załatwić.

Neapol, d. 30 października. Na początku sessyi parlamentu dnia 14 b. m. uyrzano oficera, brata ministra sprawiedliwości, wchodzącego do łoży, przeznaczoney dla posłów zagranicznych. Dał się zaraz słyszeć powszechny okrzyk: *Preca! preca! nie znamy tu żadney różnicy!* Prosił potem przez owego oficera, aby wyszedł z łoży, co też on natychmiast uczynił.

Na sessyi parlamentu dnia 16 b. m. wniosł Pan *Borrelli*, aby się zapytać ministra wojny, wiele woyska mogłoby pójść na granicę, wiele jest jeszcze żołnierzy nieodzianych i nieuzbrojonych, wieleby to kosztować mogło, i wieleby pieniędzy potrzeba w ogólności na obronę kraju? P. *Porrio* radził imieniem kommissyi wojny, aby wszystkie niezdadne okręty wojenne natychmiast przedano, a wzięte pieniądze obrócono na naprawę tych, którychby jeszcze użyć można. Przychylił się parlament do obu powyższych wniosków. Upoważnił oraz ministra wojny do zawarcia układów względem przyodziania woyska w pól, i dostarczania mu żywności.

Na sessyi dnia 21 b. m. zdała kommissya sprawę o oskarżeniu jenerałów *Naselli*, i *Church*. Uczyniła następujące zapytania: 1) czyli jenerałowie ci dobrze sprawowali władzę swoją w *Palermie*? 2) czyli sprawa ich należy do parlamentu lub do władzy wykonawczej? 3) czy artykuły konstytucyi mogą być do nich zastosowane, a w przeciwnym razie, czyli bez pośrednictwa królewskiego można ich sądzić? Po obszernym rozbiorze rzeczy, zarzucono im dwa przestępstwa: 1) iż opuścili Sycylię, 2) iż nie w dobrą porę i nie z należytą ostrożnością kazali ogłosić konstytucyę. Dalsze obrady w tej mierze do późniejszego czasu odłożono.

Na sessyi dnia 23 b. m. mówił pułkownik *Gabryel Pepe* o grożących krajowi niebezpieczeństwach. Oświadczył, iż wadrosć parlamentu i sprężystosć władzy wykonawczej są jedyną kowciwą dla nadziei narodu. Lecz zdaniem jego, pierwszy postępuje ze zbytczą trwożliwością, a drugi działa nadto powoli. Dla tego to (rzekł) twierdze nie są jeszcze w żywnosć opatrzone, legiony nie ówiczone, woysko na granice nie wysłane i plan obrony krajowej niewiadomy; co wszystko przytłumia zapał obywateli. Przez parlamentu odpowiedział z umiarkowaniem, i usiłował zbić obawę mówcy. Zabrali potem głos ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Ostatni przeczytał projekt do prawa względem sądów przysięgłych. P. *Castagne* zwrócił uwagę zgromadzenia na przytoczone przez pułkownika *Pepe* okolicznosci, i podał wniosek, aby całe woysko było na stopie wojenney, i aby naczelną nad niem dowództwo jenerałowi *Wilhelmowi Pepe* powierzono. Deputowany *Dragonetti* ganił także parlament, iż trudniąc się drobnostkami, czas napróżno traci; powinien się zaś wyłącznie zająć interessami skarbowemi i woyskowemi.

Dnia 26 b. m. P. *de Luca* radził, aby parlament przynajmniej 4 razy na tydzień miał sessyę. P. *Poerio* obstawał za codziennemi sessyami. Zgromadzenie nie jeszcze w tej mierze nie postanowiło.

Wyrok namiestnika królewskiego z dnia 17 b. m. nakazuje sprzedać okręt liniowy *St. Ferdynand*, fregatę *Ceres* i 15 innych statków wo-

jennych rozmaitey wielkości, z powodu, iż nie są zdadne do użycia.

Kapitanowie *Mercurio* i *Monteverdo*, oraz niejaki *Mezzelli*, przyrzekli uzbroić swoim kosztem 3 bataliony ochotników, po 400 ludzi w każdym.

Hrabia *d'Acourt*, poseł angielski przy dworze naszym, stawił tu dnia 17 b. m. przed Królem Lorda *Colehester*, admirała *Moore*, dowodzącego eskadrę angielską na morzu śródziemnym, i kilku oficerów z okrętów angielskich stojących w zewnętrznym porcie neapolitańskim. Wrócił potem Monarcha do *Capo di Monte*.

## H I S Z P A N I J A.

*Madryt, dnia 27 października.* Dnia 25 bieżącego miesiąca wyjechali stąd oboje Królestwo Ichmość z Infantami do *Escorial*. Pierwey jednak Monarcha po długim namysleniu, zatwierdził uchwałę stanów względem zniesienia klasztorów. Ajenci papieżcy przekładali mu, iż zatwierdzenie wspomnioney uchwały sprzeciwia się sumieniu, i bez wiedzy ministrow chcieli dokazać aby tego nie czynił. Co gdyby nastąpiło nie byłoby zabezpieczenia dla pożyczki 45 milionów realów, irząd doznałby trudności w działaniach swoich. Dnia 23 b. m. późno wieczorem oddano stanom rzeszoną zatwierdzoną uchwałę, i zaraz w nocy wyprawiono gońców do wszystkich prefektów w prowincyach z rozkazem, aby bez odwołki do zniesienia wskazanych klasztorów przystąpili. Gdy się Król ociągał z zatwierdzeniem wzmiankowaney uchwały, dała się spostrzegać widoczna niespokojnosć nie w mieście, ale w zgromadzeniu stanów. Minister spraw wewnętrznych *Arguelles* potrafił pokonać ten wstręt Monarchy wystawieniem grożącego niebezpieczeństwa, a przez to zasłużył na wdzięcznosć oyczyzny. Wszyscy ministrowie chcieli złożyć urzędy. Oycowska dobroć Monarchy zaradziła złemu. Rozehodzi się pogłoska, iż kręża chęć ofiarować 60 milionów realów, byleby rzeszoną uchwałę cofniono.

Za dwa tygodnie ukończą stany tegoroczne swoje posiedzenie. Zniosły nakwizycyę, majorytaty i zakony; wprowadziły wolnosć druku, zabezpieczyły dług narodowy; przepisały nowe prawidła władzom municypalnym, sądowym i administracyynym; urządziły interessa woyskowe i skarbowe; ustanowiły podatki według ogólnych i sprawiedliwych zasad; przyjęły budżet przychodów i wydatków publicznych; wytnaczyły pewną ilość pieniędzy na dwór królewski, i wiele innych zbawiennych dla kraju ustaw wydały. Jedna z gazet tutejszych umieściła następujące zdanie o zgromadzeniu stanów: „Usłyszały stany nie jednę prawdę, lecz się tém nie urażały; szanowano tylko osobę Króla i rodzinę jego. Publicznosć ówieca się coraz bardziey, i powoli tworzy mądre stronnictwo, mające wstręt od wszelkicy ostateczności. Należy do niego więkkszosć członków zgromadzenia stanów, i ma przewagę podczas kreskowania, bez pićrunowania z mównicy, na której inni chcą się z talentami swemi popisywać. Nie masz żadnego między nimi rozdwojenia i niechęci. Każdy daje kreskę według przekonania swego. Nie masz tam prawey lub lewey strony. Ci, którzy za byłego rządu naywiecey ucierpieli, okazują przykładne umiarkowanie. Panowie *Flores Estrado*, *Martinez de la Rosa*, *Cepero* i t. d. dawniey wygnancy, trzymają się zasad łagodności, i wszelką zemstę w sercu swoim przytłumili.”

Wilno dnia 22 Listopada 1820 roku v. s.

## HISZPANIA.

— Dnia 29. —

Na sessyi stanów d. 25 b. m. jeden z deputowanych zwrócił uwagę zgromadzenia na obecny stan prowincyi nad rzeką *Plata*, i podał wnioski obejmujące 3 artykuły: 1) aby minister spraw zagranicznych donosił o układach, z powodu zajęcia prowincyi *Montevideo* przez wojsko portugalskie; 2) aby wyznaczono kommissyę, któraby powzięła wiadomość o wszystkim, co się tycze miasta *Montevideo*; 3) aby wspomniana kommissyja obmyśliła środki dania niezwłoczney pomocy hiszpanom, którzy jęczą pod obcym jarzmem. Postanowiły stany zasiągnąć w tej mierze objaśnienia od ministrów.

Jenerał *Arco Arguero* nie przyjął nagrody pieniężney, którą stany dla niego uchwały. Toż samo zapewne uczynią jenerałowie *Riego* i *Banos*.

Słychać, iż rząd przychylając się do prośby jenerała *Morillo*, pozwolił mu wrócić z Ameryki połudnowey do Europy. Następcą jego ma być jenerał *Latorre*, dawny żołnierz, okryty ulubieniami bliźniami, i lubiony w wojsku.

Data 23, 24 i 25 października rozprawiły stany nad dalszemi artykułami projektu prawa o zwałczeniu konstytucyi, z których doszły do 27go artykułu dnia 25, a te są celniejsze:

„Alkadowie i naczelnicy polityczni (prefektowie) niezwolniony zgromadzeń wybierczych w dniach przez konstytucyą oznaczonych, utracą urzędy swoje, i ściągają na siebie karę pieniężną, podług okoliczności rozmaitych. Kto podniesie oręże dla rozproszenia zgromadzenia wybierczego, lub żeby się nie zebrało, będzie śmiercią ukarany. Taż kara czeka usiłującego przeszkodzić zebraniu się stanów, lub chcącego rozpuścić je, albo zatamować ich obrady. Taż kara czeka usiłującego rozpuścić niustającą między seymem a seymem deputacyą stanów, lub przeszkadzać jey w urzędowaniu. (Te artykuły przyjęto). Artykuł zosty tak był napisany: „Nikt nie jest obowiązany słuchać Króla, ani inney władzy w wykonywaniu tego, co jest powyższemi artykułami zabronione, a gdyby kto wykonał, ściąganie na się kary temiz artykułami przepisane, a dany mu rozkaz służyć nie może za wymówkę. (Wyrzucono wyrazy *Króla* i t. d. a położono: *Zadney władzy, jakiey bądź klasy*). Artykuł 23. Każdy deputowany w stanach, któryby przyjął lub starał się o jaki urząd (nie będąc w kole tryzmania go), albo o pensyę i order, ogłoszony będzie za niegodnego ufnosci narodowey i będzie ze zgromadzenia wypędzony. (Przyjęto). Artykuł 25. Ministrowi, lub innemu urzędnikowi, radzącemu Królowi znieść jakową z prerogatyw stanów, będą odebrane jego urzędy, pensye i zaszczyty, będzie uznany za niezdatnego do piastowania innych urzędów, i na lat 10 w cytadeli zamknięty. Według 26go artykułu, t. j. sama kara spotka tego, któryby doradzał Królowi lub dopomagał mu w jakimkolwiek czynie zabronionym w zastrzeżeniach od 2go do 8go, przydanych do 172go artykułu konstytucyi, albo radził użyć milicyi narodowych za granicami ich prowincyi, bez upoważnienia ze strony stanów. Artykuł 27my odesłały stany do kommissyi dla uczynienia w nim niejakiey

odmiany. Brzmiał zaś tak: „Targnienie się na osobistą wolność jest wtedy, gdy Król naznacza karę hiszpanowi, lub pozbawia go wolności, nie w przypadku, o którym jedenaste zastrzeżenie 172go art. kulu konstytucyi dozwala wydać rozkaz poymania. Winnymi są tego wykroczenia, minister upoważniający takowy rozkaz, i wykonywający go urzędnik. Oba tracą urzędy, będą uznani za nieadulnych inne posiadać, i nagrodzić muszą poymaney osobie wyrządzoną szkodę”

Zaczęły stany roztrząsać zdaną sprawę przez kommissyę skarbową i handlową względem zakazania towarów i płodów zagranicznych. Po przyjęciu kilku początkowych artykułów, odesłały znówu stany projekt w tey mierze do kommissy, ażeby uczynione nad nim uwagi rozważły.

Czytano projekt prawa o urządzeniu zbroynney sily. Rozważanie go nastąpi zaraz po przeysciu projektu o gwałceniu konstytucyi.

Według urzędowych doniesień 22 ludzi umarło w Kadixie na żółtą gorączkę od 27go września do 3go października, 94 wyzdrowiało, a było jeszcze chorvch 469. W Xeres, w tymże czasie umarło 87, wyzdrowiało 118, a było jeszcze 1463 chorvch.

Król wydał rozkaz prefektom, ażeby klasztorne dobra obięli w posiadłość. Ośmiu franciszkanów z Viena złożyli stanom podziękowanie za zniesienie zakonów.

## PORTUGALIA.

*Lisbona, dnia 21 października.* Minister wojny ogłosił, iż jenerał porucznik *Dioz Acedo* wszystkie rozkazy do wojska wydawać będzie.

Pułkownik pułku milicyi *Figuera*, imieniem oficerów, podoficerów i żołnierzy korpusu swego, przesłał następujący list juncie rządowey: *Kiedy powszechna wola narodu nie wymagała przyłożenia się oficerów i żołnierzy pod dowództwem mijén zostających, do tryumfu sprawy wolności, za którą gotowi są przelać ostatnią kroplę krwi swojej, chcą przecież dać publicznie dowód uczuć, jakemi tchną; a przekonani, iż każdy obywatel w miarę możliwości swojej powinien być użytecznym oyczyźnie, składają w ręce W Panów zaległą płacę do roku 1820 w ilości 10 millionów 274.161 reis (bliko 100,000 zł. pol.) Chciejcie przyjąć i t. d. Rząd wdzięczny za tę patryotyczną ofiarę, przyrzekł pamiętać o korpusie i dowódcy jego, którzy się tak bardzo zasłużyli oyczyźnie.*

Przytoczymy tu jeszcze z gazet angielskich niektóre szczegóły o przybyciu Lorda *Beresford*, i układach jego z juntą rządową. Wspomniony marszałek zawinął (jak wiadomo d. 10 b. m. na okręcie angielskim *Vengeur* do uyscia *Tagus*). Junta rządowa uwiadomiła go zaraz o zasilej w ciągu niebytności jego rewolucyi, i prosiła, aby się oddał. Zamiast odpowiedzi posłał juncie postanowienie krolewskie, iż margrabia *Campo-Major* (Lord *Beresford*) jest mianowany jenerałem feldmarszałkiem przy boku monarchy; iż ma nieograniczone dowództwo nad wszystkiemi korpusami piechoty, jazdy i artylleryi w kraju portugalskim, i że otrzymał władzę żądania od wszystkich magistratur tego, coby mu się dla

dobra kraju pożytecznym zdawało. Junta nie pozwałała mu wysieść, lubo oświadczyła, iż *Don Jana VI* Monarchą swoim uznaje. Gdy się to rozgłosiło w mieście, żołnierze okazali niejakie nieukontentowanie. Lękano się krwawych wypadków. Agent statków pocztowych angielskich chciał się udać do Lorda *Beresford*, i został uwięziony. Służący Lorda udali się wozesniey na okręt *Vengeur*; gdy wrócili, kazała junta dawać na nich pilną baczość. Pięciu oficerów portugalskich prosilo o pozwolenie odwiedzenia marszałka; odmówiono im, i zalecono mieć ich na oku, jako arystokratów. Zabroniono wyraźnie zbliżać się do okrętu *Vengeur*. Marszałek napisał znowu do junty list w tej osnowie: *Jenerał-feldmarszałek, margrabia Campo-Major, wódz naczelny wojska trzech połączonych Królestw Portugalii, Brezylji i Algarbii, przy boku Monarchy, zdziwił się mocno, odebrawszy od nowego rządu w Lisbonie oświadczenie, iż nie chce go przyjąć i uznać w tym charakterze. Marszałek otrzymał zaszczytne swoje urzędy prosto z rąk Króla Jmci, który sam jeden tylko mógł mu je nadać; a jeśliby nie chciano go uznać w tym stopniu z udzieloną mu przez Króla władzą, natenczas cała Europa czuć będzie to ubliżenie władzy królewskiej, Anglija zaś upomni się o prawa, które jej służą na mocy dawnych traktatów. Na okręcie *Vengeur* d. 11 października 1820 roku. Junta odpisała w tych wyrazach: Rząd najwyższy Królestwa uznając Króla Jmci za naczelnika narodu, oświadcza Panu *Beresford*, iż naród odzyskał wszystkie swoje prawa, aby sobie szczęście zapewnił. W pałacu rządowym d. 11 października 1820 roku.*

Jenerałowie porucznicy *Blunt* i *Campel*, oraz dwaj oficerowie angielscy, służący w wojsku portugalskiem, mimo zakazu junty, znaleźli sposób odwiedzenia Lorda *Beresford*; lecz potem

musieli natychmiast oddalić się z kraju. Wsieśli więc na statek *Arabella* wraz z pułkownikiem *Watem*, podpułkownikiem *Wallau* i 3 oficerami portugalskimi.

Lord *Beresford*, człowiek dumny, przed kilką jeszcze laty ściągnął na siebie nienawiść, tak dalece, iż nawet spisek na życie jego uknowano.

Nowe gazety portugalskie z większą piszą wolnością, aniżeli hiszpańskie, szczególnie o interessach krajowych.

Uważamy, iż terazniejsze patryotyczne portugalskie wojsko składa się z żołnierzy służących dawniey pod Napoleonem Bonaparte.

Nadzycia dziejące się dotychczas na pocztach mają być nadal zniesione. Do roztrząśnienia tego wyznaczona będzie kommissya.

Nadeszła z wyspy naszej Madery wiadomość, iż lud tameczny z radością przyjął doniesienie o polityczney królestwa naszego zmianie, i oświadczył się za konstytucyą.

Kapitan angielski *Maitland* z okrętu *le Vengeur*, na którym powrócił był z Brezylji Lord *Beresford*, po oddaleniu się go do Anglii wydał podskarbiemu junty 106,952 piastrow (1,200,000 zł. pol.) które przywiozł z Rio Janeiro. Nie mógł inaczey uczynić, bo miał wyraźny rozkaz oddania rzeczoney summy temu podskarbiemu, jako będącemu na tym urzędzie za przeszłego rządu.

#### N I D E R L A N D Y.

*Bruxella*, dnia 10 listopada. Dnia 5 b. m. powrócił tu z *Warszawy* Xiążę *Oranii*.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 19 listopada: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 78½; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 54; stary rubli 11 kopiejek 35; imperyał rubli 36, 75 kopiejek.

Wolno Drukować *Ignacy Reszka* *Rudca Koleg.* Kom. Cenz. Czł. — w *Wilnie* w *Drukarni Redakcyi*

#### P r z e d a ż.

1. Od Litewsko-Wileńskiego gubernialnego Rządu ogłasza się: iż z powodu nwejawienia się życzących nabyć domu drewnianego na podmurowaniu, w miasteczku *Starych Zabor*, w pćcie *Szawelskim*, żyda *Wulfa Surymana*, i osobno należącego do niego składowego domu, w tymże miasteczku znajdującego się; dla zaspokojenia przysądzonych na wspomnionym *Surymanie*, dekretem magistratu miasta *Rygi*, za odkryte u niego zakazane towary, pennych rub. 19,022 kop. 99 i za papier 25 rub. ass. i miedzią, naznaczone przez tenże gubernialny Rząd dla teyże przedaży nowe terminy, a mianowicie: pierwszy dnia 16, drugi 20 a trzeci 28 mca february następującego 1821 roku; a zatem życzący nabyć wspomniony dom, zechcą przybyć na terminy naznaczone do tegoż gubernialnego Rządu. Dnia 17 nowembra 1820 r. *Sowietnik Ławrynowicz. Sekr. Kazimierz Nowicki.*

1. *Folwark Horki* w gubernii *Mińskiej* pćcie *Dziśnieńskim* od miasta powiatowego o mil 7 położony, w granicach pewny, mający dymów włościańskich 44, dusz pćci męzkiej wedle ostatniey rewizyi 181, obszerności ziemi i lasu do budowli zdatnego wlok 94 do dziedzictwa *JW. Apolnary* z *Zabów* *Hrabini Platerowej* należny, jest do sprzedania; ktoby życzył nabyć, o dalszych szczegułach w dobrach *Łuzkach* w tymże pćcie położonych, lub też w *Wilnie* na ulicy *Subocz* w domu dawniejszym *JW. Tyzeuhauza* dowiedzieć się może.

#### P o d r a d.

3. Od kommissyi wileńskiego kommissaryatskiego depo ogłasza się: iż na skutek zalecenia

ministrum wojennego Departamentu kommissaryatskiego będą odbywać się targi w dniach: 15, 16 i 17 następującego miesiąca *decembra*, a dla przetargu dnia 18 tegoż mca, na roczną przewożkę rzeczy w odległości sta wiorst, do wszystkich miejsc, gdzie wypadnie przesłać dla wojsk z tey kommissyi, lub z rozdzieleniem miejsc, kto dokąd w szczególności przewożkę przyjąć na siebie zechce; zatym życzący podjąć się dostawy takowych rzeczy, zechcą przybyć dla targow na wyż wyznaczone terminy, do tey kommissyi z pewniemi dostatecznemi dla skarbu ewikcyami. Dnia 1 nowembra 1820 roku.

7mcy klasy *Jafimowicz.*  
Sekretarz *Bohdanow.*

#### Sądy Exdywizorskie.

Otrzymało w *Redakcyi* d. 15 listopada

3. Za remissą Sądu Głównego mińskiego 2go departamentu, naznaczony dla usatysfakcyonowania wierzycieli zeszytych *Felixa Suszynskiego*, i *Tadeusza Łapickiego* pisarza *Ziem. Lepelskiego*, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski w komplecie z niżej podpisanych urzędników do folwarku *Filipowszczyzny* w powiecie *dziśnieńskim* położonego zebrany, po ułatwieniu pierwszo zjazdowym dekretem udecydowanych stosownych do interessu aktow, w rezolucyi na dniu 27 presentium zakroczoney, postanowił przez awizacyą ostrzedz wszystkich kredytorow i pretensorow do funduszow po-

wyżej nadmienionych osob, że jako w ostatecznym już zjeździe, nieuważając na niczyją niestanność, dzieło poruczonej sobie exdywizyi kończyć będzie, i dla niestawających skutkiem praw i remissy amisyą zakreśli, iżby zatem interesowane strony były zawiadomione, i sami, lub przez plenipotentów dla udowodnienia swych pretensyow w pierwszych dniach miesiąca nowembra idącego roku w majątku Filipowszczyźnie stawały (w którym czasie wziąć do ostateczney namowy przedsięwziął) zapowiada. Dat 1820 8bra 28 dnia.

Antoni Kulesza Exdywizor. Ignacy Kijakowski pisarz. Dominik Smolak Sędzia Ziem. ptu Połgo i Exdywizor. Stanisław Wysocki sądu exdywizor. Regent.

3 Sąd Graniczo taxatorsko-exdywizorski na satysfakcyą kredytorów i pretensorów do massy JW. Bielkowiczów stosunki regulujących przeznaczony i w majątności Lathyoliczach w powiecie Borysow. Gub. Miń. agitujący się, po odbyciu przez wszystkie strony produktow i replik oraz ułatwieniu wszystkich akcesoryjnych czynności, na dniu 26 przeszłego mca 8bra całą sprawę dla ostatecznego rozsądzenia wzięwszy w namowę; gdy w kontynuacyi takowego dzieła teraz zostając, dekret swój oświadzi do dnia 1 8bra teraźniejszego roku wygotowanym mieć spodziewa się; że więc zaraz po ukończeniu onego promulgować będzie, o tём wszystkie interesowane strony zawiadamia. Dat w Lathyoliczach roku 1820 mca 9bra 6 dnia. Rudolf Piszczałto Exdywizor. prezydujący. Jakub Estko Exdywizor. Józef Korsak Exdywizor.

#### P o z e w.

3 Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całą Rosyją etc. etc. etc.

Urodzonym, Kunegundzie z Zielińskich matce, Michałowi i Tadeuszowi synom, Horainom, Wojewodzicowey i wojewodzicom Brzeskim, Alexandrowi Hrabu Pocięjowi oboznemu Litewskiemu i kawalerowi, opiekunowi mającym sumnę hypotekowaną na majątność Peteszy, Janowi Kantemu Hrabu Wielopolskiemu w stopniu Lewickiego, pretensorowi Józefowi Wawrzeckiemu jenerałowi wojsk pol i kawalerowi, Weysenhoffowey sędzinie, Maryannie z Grabińskich Xęznie Giedroyciowey, z Romerow Borewiczowey, XX. Karmelitom Wileńskim konwentu ostrobromskiego, XX. Bazylianom Wileńskim, Aniołowi Dubrawskiemu, Pannie Monice Bardeckiej, successorom Marcina Sudnika, successorom P. Anny Puławskiej kanoniczki, Annie z Rogozin-skich matce, Franciszce i Karolinie corkom, Berganzonim successorom, Michała Berganzoni, Karolowi Kornowi, Grzegorzowi Zuczowskiemu, Maryannie Sosnowskiej, Mieleźtowey, kredytorom ręcznym, zaś, Kazimierzowi Sielickiemu zaścianku Skibiszek, Kardowiczowi zaścianku Prudziszcz, Franciszkowi Młodzianowskiemu zaścianku Porudominia, zastawnym possessorom, pozew edyktałny przed Sąd Gł. Lit. Wileń. Depart. 2go z powództwa urodzoney Johanny Horainowny Podkomorzanki Wileńskiej, Kaniczki kapituły Warszawskiej, w assystencyi opieki, która odwołując się do dowodow u Sądu złożyć się mających pozywa oto. Po zmarłym s. p. oycu swym Janie Horainie podkomorzym Wojewód Wileń. pozostawszy żał. wpierszych latach dziecinnych, osiągnęła w spadku dosyć znaczne dobra Petesza z folwarkiem Ciemdzie Szwaycary zwanym w pieie Wileń. sytuowane, lecz onerowane przez oycę zapisami matce s. p. Konstancyi z Czechowiczow Horainowey z drugiego zamężcia Olgdzkiej, a potrzebnie Billewiczowey starościny Dziakowskiej i do tego długoletnim jey dożywociem odkryte, przez długi przeciąg czasu nieczyniły aktorce żadnego użytku, a chociaż późney przez układ z matką fundum Petesze objęła w swoje władanie,

ciężar atoli pewney opłaty summy po dni jey życia onerował dobra; folwark Ciemdzie excypowany przy possessyi dożywotniey s. p. matki, niemógł być oswobodzonym i na zaspokojenie jey służących zapisow wyprzedanym został. Dobra zaś Petesza w części będące pod dawną zastawą, opuszczone będąc zupełnie w ekonomice, zadysputowane w granicach, potrzebowwały awansow, niżeli oswobodzonymi, w granicach ustalonymi i doskonale zagospodarzonymi zostały, co bez pomocy kredytu obeysć się niemogło, sama procedująca zostawszy w młodych latach kanoniczką w kapitule warszawskiej, niżeli uzyskała od matki swej postąpienie w possessyą dóbr Peteszy z obowiazkiem każdorocznego placenia po kilka tysięcy zł. pol.; musiała utrzymywać się nie bez kredytu, a do tego jeszcze ominione okoliczności krajowe zrzęduły potrzebę powiększenia onego. Gdy wszakże doprowadzenie ekonomiki do stanu kwitnącego w dobrach Peteszy, obiecywało żał. że się uścić potrafi swym wierzycielom bez dzisiejszey ostateczności, kasmucujace wypadło zdarzenie, że Ur. Jan Nepomucen Horain Wojewodzic Brzeski stryż żał. a wierzyciel summy czer. zł. 3000 i zł. pol. 40,000 warunkowym dokumentem obligacyow zastawnym na Peteszy hypotekowanej, życie ukończył, a pozostała po nim wdowa Wojewodzicowa Horainowa wspólnie z swym opiekunem oboznym Lit. Hrabią Pocięjem pomimo placący się zgury nakuracniej procent, wyrażone dobra do 45,000 zł. czyniące intraty zając przedsięwziąwszy, nekąc oto processem postanowiła; i przychodzącemu obżał. Hrabu Wielopolskiemu uczynić satysfakcyi z tychże dobr przez podanie intraty odpowiedney procentowi zaprzecza; którego pretensya z przelewa od Lewickiego, aczkolwiek z dokonanego pod żał. przez Ur. Teodora Czempnińskiego Notaryusza publicznego przy trybunale iszey instancyi wojewodztwa Mazowieckiego bierze nastanie, a nie z rękodayney pożyczki, gdy atoli dekretami jurydykcyow krolestwa Polskiego została utwierdzoną, satysfakcyą otrzymać musi. Lubo więc wszyscy inni wierzyciele otrzymując satysfakcyą w pobieraniu procentow procederów nie tworzą, atoli gdy opowiedziane dwa interesa godzą na to, żeby dalszym wierzycielom zachwiać w odebraniu należnego; przeto gdyby wszyscy jednoczasow otrzymali satysfakcyą, żał. Podkomorzanka Horainowna wyrażone dobra Pateszę i wszelki summowny oraz ruchomy majątek pod tąż exdywizyą oddając, pozywa i prosi, wyznaczenia sądu taxatorsko-exdywizorskiego, a nim takowy ukończy swe dzieło, zobowiązania obżał. Horainow do przyymowania należnego od ich summy procentu, wyjęcia ze wszelkich jurydykcyow, a mianowicie rozpoczętego przez obżał. Horainow w dworzańskiej opiece, a przez Hrabiego Wielopolskiego w Sądzie Ziem Wileń., procederu, i przed wyznaczyć się mający Sąd exdywizorski odesłania, przedpisania temu sądowi, aby lokując kredytorow na ziemi strzegł się czynienia szachownic aby uczyniony pomiar geometrzy zaweryfikował, naznaczenia umiarkowunych sollaryow, i we wszystkich stosownych do prawa przepisania prawideł.

Roku 1820 mca 9bra 10 dnia. Woźny niżej podpisany zeznaję, iż tego pozwu edyktałnego kopią po osoby w tym kraju nieosiadłe wyniesionego jakoż; JW. Jana Kantego Hrabu Wielopolskiego, oraz WW. successorow zmarłej Anny Puławskiej Kanoniczki kapituły Warszawskiej, Annę z Rogozin-skich matkę, Franciszkę i Karolinę corki Berganzonich successorow Michała Bergazoni, Karola Karna, Grzegorza Zadzkowskiego, Maryanę Sosnowską i Mieleźtowę w sprawie JW. Johanny Horainowny podkomorzanki Wojewodztwa Wileńskiego, kanoniczki kapituły Warszawskiej, w assystencyi opieki czyniącey, oświadziło w mieście Wilnie do redakcyi gazety Kur. Lit. zwaney, dla trzykrotnego ogłoszenia przed Sąd Gł. Lit. Wileński Depart. 2go podatem i o rozprawie zawiadomilem. Wincenty Kondratowicz. Woźny Sądu Gł. Lit. Wileń.

Roku 1820 mca 9bra 10 dnia woźny wyżej wyrażony takowy pozew sądownie zeznał świadczę Jan Rossochacki Sądu Gł. assesor i kawaler. Takowy pozew wolno drukować Jan Rossochacki Sądu Gł. assesor i kawaler.

### 3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rosyją etc. etc. etc.

UUr. Janowi Abrahamowi Jakobsowi Negocyantowi Rygskiemu, tudzież Teodorowi i Alexandrze Szambelanstwu dworu polskiego, Janowi Rotm. woysk Pruskich, oraz i dalszemu rodzeństwu Butlerom, Pozew przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go departamentu, z instancyi Ur. Ernesta Butlera Kapitana b. woysk Kurlandzkich podany w referencyi do dekretu tegoż Sądu Gł. w roku idącym 1820 gbra 6 dnia między procedującymi zapadłego, od dekretu Ziem. Szawelskiego w tymże samym 1820 roku februaryi 24 zakroczonego, appellacyi dopuszczającego, skutkiem którego, do podniesienia Szawelskiego w punktach uciążliwych dla żalgo Ernesta Butlera wyroku, do uwolnienia go od asystencyi procederowey, do powrotu expensów prawnych, i naostatek: do przeznaczenia w następney oczewistry, w Sądzie Gł., w porządku appellacyynym intentować się mającey rozprawie, tego wszystkiego, co podług prawa, i natury interesu, z niniejszego, lub też jeszcze wynieść się mogącego pozwu dowiedzionym będzie.

Roku 1820 mca gbra 15 dnia. Woźny niżej podpisany zeznaję, iż tę pozwu kopią z instancyi W. Ernesta Butlera Kapitana b. woysk Kurlandzkich po WW. Johana Abrahama Jakobsa negocyanta Rygskiego, i Teodora z Alexandrą żoną Sambel. dworu polskiego, Jana Rotm. woysk Pruskich oraz i dalsze rodzeństwo Bulterow przed Sąd Gł. Lit. Wileń. 2go Departamentu wyniesionego, względnie pierwszego, jako nie mającego w tuteyszey Gubernii ziemskiej osiadłości do drzwi sądowych przybiłem, dla wiadomości zaś ostatnich, jako nienależujących się w tym kraju do gazety Kur. Lit. podatem, pisan ut supra. Woźny Sądu Ziem. Ptu Wilcń. Antoni Siewruk.

Roku 1820 mca gbra 15 dnia przed aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście Woźny wyż wyrażony takową relacyą pozewną zeznał. Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileń. Ziem. Reg.

Roku 1820 gbra 16 dnia Sąd Grodz. Wileń. poświadczają, że zapozew niniejszy wolno przyjąć do gazety Kur. Lit. Adam Zapasnik Sędz. Gr. Wil.

#### W e z w a n i e.

1. Gdy z rozmaitych narodowych i obcych starożytnych pisać w jeden porządek zebrane wiadomości pod tytułem Opis Starożytney Polski już w pierwszym wydaniu wyczerpane zostały, przedsięwziętem jeszcze drugą pomnożoną i poprawną edycyą współ-rodakom moje uczynić przystuge. Ze zaś do dopełnienia tak ważnego przedmiotu w swym celu, bo zachowanie drogiej pamiątki narodu mającego dzieła, wiele dopomódz mogą miejscowe wiadomości, zagrzebane w podaniach lub butwiejące w archiwach prywatnych, wzywam więc wszystkich współ-rodaków na przestrzeni dawney Polski zamieszkałych, wzywam na miłość wspólney nam niegdys matki Ojczyzny, iżby jakie mają o zdarzonych miejscowych bądź z podania bądź na piśmie pozostałe wiadomości, takowe przez doniesienie frunco na pocztę pod adresem moim lub JP. Węckiego Cesarско-Królewskiego xięgarza udzielić raczyli. Podobne doniesienia w Wilnie JP. Zawadzi w xięgarni swojej odbierać będzie. w Warszawie dnia 28 października 1820 r. Święcki Marcin S. N. K. P.

1. Sąd Ziem. Ptu Wileń. za przypadnieniem z porządku wołania rejestrow summaryynych konkursowey sprawy z kredytorami i pretensorami zeszłego Ignacego Kielczewskiego i debitorami do masy zawniającymi, jako powyszłych prawnych dylacyach i o podniesionym konkursie awizacyach, niemniej po uprzedzonych edyktałnych zapozwoach, zajmując się rozbiorem oney ku ustanowieniu ocze-

wistego wyroku, dla zbliżenia wszystkim wchodzącym stronom niezwłoczney satysfakcyi, ogłoszonym na dniu 19 praesentium akcessoryynym dekretem postanowił też sprawę w przesłuchaniu stron sporow załatwiać i konkludować w teyże swey sądowey izbie w sessyach poobiednich, a jako po uprzątnionych już wszelkich kwestyach takową sprawę zrywacby mogących, zadeterminował wziąć w namowę do ostateczney pryncypalney decyzyi nieprze-miennie w dniu 1 następnego mca decembra; żeby więc kredytorowie i pretensorowie a także debitorowie niewiadomością w czas przyszły zasłaniać się nie mogli, i w zamierzonym terminie stawali, że z oczewistego wyroku dla nielączących się i niestawających wierzycieli amissya ich pretenzyow zapisana będzie, a z niestawającemu debitorami oczewisty nastąpi wyrok, zatem wydarzyć się mogące nieprzyjemności też niestawające strony własney winie przypisać będą powinny, z odwołaniem się do poprzedzonych już kilkokrotnych awizacyow niniejszą ostateczną do gazet Kur. Lit. zamieszczającą się, wszystkie interessowane zawiadamia strony. Działo się roku 1820 gbra 19 dnia. Urban Jazdowski Prez. Ziem. i kawaler.

#### D z i e r ż a w a

2. Od rządu gubernialnego Litewsko-Grodzińskiego ogłasza się: iż termin dzierżawy pocztowych stacyy, w tuteyszey gubernii znajdujących się poczt, skończył się dzierżawcom; na wzięcie więc takowych stacyy, od dnia 1 julii następującego 1821 roku, na przyszłe trzy lata, zechcą życzący przybydź na pierwsze dwa terminy, to jest: dnia 22 decembra 1820 i dnia 5 januaryi 1821 roku, do miast powiatowych dla odbycia targów w sądach Ziem. powiatowych, w obecności powiatowych Marszałków i Strapczych, a na ostateczny targ dnia 20 januaryi 1821 roku, z pewnemi ewikcyami do Izby skarbowey Grodzińskiej. Dnia 12 nowembra 1820 roku. Sekretarz K. Siedlecki.

#### U w i a d o m i e n i e.

3. Ponieważ ukazami dla wypisywania się z Gield termin w mca gbrze, a dla zapisania się do onych december naznaczono; i o tém wiadomości a także i procentne pieniądze do Izby skarbowey niechybnie przed dniem 1 mca januaryi każdego roku przedstawować należy, przeto rada mieyska Wileńska wszystkich generalnie którzy jakie bądź handle w mieście Wilnie utrzymują i kupieckim przemysłem zajmują się, oraz tych, którzy w innych miastach mieszkając byli i następnie chcą bydź w Wileńskiej gieldzie zapisani, przez niniejsze w gazecie Kur. Lit. zamieszczające się ogłoszenie, obowiazuje: ku zapisaniu się do właściwych gildyów na rok następujący 1821 w radzie mieyskiej Wileńskiej niechybnie przed upłynieniem terminu naznaczonego jawić się i gildyjskie procentne pieniądze od objawiających się kapitałów do skarbu należne pod kwity teyże rady wnieść. Datt dnia 11 gbra 1820 roku. Franciszek Poznański Prezyn. Rady M. Wilna.

#### Sądy Exdywizorskie.

2. Sąd Taxatorско-Exdywizorski masy majątku przydyntow b. Grań. Wileń. Michalowskich i tytularnego sowietnika Neymana zawiadamia interessowane strony, iż dekret oczewisty w takowey sprawie z kredytorami i pretensorami na dniu 23 idącego miesiąca w sali sądu Ziem. Wileń. ogłoszonym zostanie. Dat roku 1820 gbra 15 dnia. Ludwik Wolkowicz Sędzia Ziem. Wileń. Exdywizor. Adam Dauksza Sędzia Grodz. Wileń. Exdywizor. Exdywizor Józef Naborowski Grodz. Wileń. Pisarz.

Wilno dnia 22 Listopada 1820 roku v. s.

## Oświadczenie.

2. Excerpt oświadczenia z Protokołu potoczego Tomu 15go Sądu Ziem. powiatowego Rzeczyckiego w dacie poniższej zaniesionego eadem datta stronie pod pieczęcią JEGO JMPERATORSKIEY MOSGI Ziem. powiatową Rzeczycką jest wydan.

Roka 1820 mca septembra 2 dnia manifest wespół z naysolenniejszym oświadczeniem się w imieniu WJPana Michała Oskirki Porucznika b. woysk Pol. Rzeczyckiego ptu obywatela z referencyą do poczynionych w aktach Ziem. Rohaczewskich, Rzeczyckich i Mozyrskich oświadczeń przez jego plenipotentą niżej podpisanego przed aktami Ziem. Rzeczyckimi, czyni się w następnym rzeczy wyjaśnieniu: Lubo z największą boleścią serca i nieznośnym cierpieniem przychodzi się aktorowi mejemu wynurzyć przed powszechnością swoje żale na tę zwłaszcza osobę z którą, świętym i dozgonnym węzłem jest połączony, jednakowo gdy nieodstępne wypadki zruynować los dzieci żalącego się na dal za niedopełnieniem tego kroku mogące gwałtem prawie po nim wymagają tego, przeto tenże wierzyciel mój przez niniejsze niemile dla serca swego wyrazy, opisać przed powszechnością powody siebie do tego kroku zmuszające, bierze sobie za niezbytą powinność. Żalący się wierzyciel mój powziąwszy prawie z natury słabe zdrowie; gdy nie mógł z tej przyczyny zajmować się sam mnogimi interesami swemi, przeto w pełney serca swego ufności jako dożywotniemu przyjacielowi to jest: żenie swey W. Ewie z Dąbrowskich Oskirczyney mieć do tychże interesów wpływy, oraz urządzać onemi dozwolił. Która to żona W. Ewa Oskirczyzna Porucz. woysk b. polskich zyskawszy od męża swego tę dla siebie powolność, natychmiast skrycie nadużywać ufności żalącego się wierzyciela w sobie położoney postanowiła, jakoż gdy żalący się mąż oney, własne swoje kapitaliki w kredyty obywatelóm niektórym to jest: JW. Samuelowi Jeleńskiemu b. Majorowi woysk polskich ad praesens Podkomorzemu ptu Mozyrsk. W. zesłtemu Kazimierzowi Rudziejowskiemu b. Pódsędkowi tegoż ptu i nakoniec JW. Stanisławowi Grafowi Judyckiemu Jenerałowiczowi woysk polskich w pewney kwocie w sposób pożyczki powierzał, w ów czas obżalowana żona Ewa Oskirczyzna korzystając z daney sobie władzy, i przez wpływy swoje, trafiając do tychże obywateli lubo żadney części swojej (jak żalujący tego w czasie dowiedzie) w teyże żalącego własney summie nie miała. Jednakowo przyłożywszy swego usilnego starania nielegalnie wnieść i siebie jako współniczkę do własności męża postarała się a tym samym powodem pod tę porę. gdy zawsze spokojny i dobrze myślący mąż ufał obżalowanej we wszystkim, to taż obżalowana od wyż wyrażonych obywateli przyymując, na też od żalącego się męża należne summy do rąk swoich obligi takowe nie już wprost na imie żalącego się wierzyciela, lecz razem nienależnie bynajmniej już i na swoje pobrała. Po zrobieniu jakowego to podstępu wciskając się daley jeszcze do serca mężowskiego wyż rzeczona W. Ewa Oskirczyzna Porucznikowa wmawiać mężowi

swemu, iżby takowy do promowania niektórych interesów prawnych wydał na osobę jey służącą plenipotencyą, zaczęła. Który to mąż niewiedzący o skrytych zamiarach obżalowanej żony i nie przewidziawszy wtedy jeszcze o dopełnionych dla siebie podeyściach, gdy niedalekim bydy siebie szczególnie przez ufność od tej obżalowanej propozycyi pokazał się, w ówczas i tu obżalowana korzystając z okazaney dla siebie powolności nadużyć oną i utorować nadal w następności przez to dla siebie do dalszych wybiegów drogę postanowiła, jakoż używszy sekretnie przez się dobranych przyjaciół zamiarom obżalowanej sprzyjających do napisania od męża sobie plenipotencyi i za pomocą tychże wygotowawszy takową, oną żalącemu się mężowi do podpisania w Mozyrze mieście podniosła, żalący się zaś aktor będąc zawsze otwartym i szczerzo myślącym człowiekiem, gdy bynajmniej obżalowaną w podobnych zamiarach nie podeyrzewał przeto zawierzwszy osobie swey żony onąż plenipotencyą bynajmniej nie czytając w jakiey treści jest napisaną w roku 1810 mca januaryi 8 dnia podpisał pod koniec w aktach Ziem. Mozyrskich przyznał. Po dopełnieniu jakowego kroku, gdy w późniejszym czasie jeden z kredytorów żalącego się, to jest JW. Stanisław Graf Judycki, podał swój majątek pod konkurs i rozbiór wierzycieli i gdy w takowym zdarzeniu Sąd rozdzielczy naznaczony dla exdywizyi tegoż majątku do miasteczka Hluską zebrał się, wówczas obżalowana Oskirczyzna mocą już daney sobie od męża plenipotencyi i dla assistowania w tychże sądach sprawy męża swego wydaliwszy się, kończąc takową finalnie w zaferowanym przez tenże sąd dekrete spółniczką siebie zrobiła i w wyznaczoney części majątku Łuczek w Bobróyskim ptcie położonych z ogółu dóbr JW. Judyckiego przez dekret exdywizorski za pożyczoną przez żalącego własną JW. Judyckiemu sumnę położyć siebie połowiczką teyże z exdywizyi oddaney części, aktorka wyrzeczonych Łuczek postarała się. Zdarzyły nakoniec nie pomyślne losy żalującemu nowe z napadu rozbojników na dom żalującego wynikiłe interessa, w których gdy nieodbicie potrzeba było, udać się do stolicy Petersburga, w ówczas żona żalącego się aktora W. Ewa Oskirczyzna Porucznikowa za tymże interessem do stolicy mocą daney sobie od męża plenipotencyi udawszy się, gdy tamże dla prowadzenia onego osiadła, na ten czas powodując się wrodzoną prawie z natury prędkością tamże w stolicy Petesburgu prócz tego interessu za którym pojechała, jeszcze nowych kilka równie dla siebie jako też i dla żalującego męża niepomyślnych przez zbyteczną porywczosć swoją i wrodzoną prawie passyą natworzyły, niejakoowych gdy nieodbicie trzeba się było bronić, to taż żona żalującego się W. Ewa Oskirczyzna prócz wziętego z sobą przy wyjeździe z domu w niemałej ilości funduszu, oraz prócz pożyczonych u XX. Cysterców Kimborowskich na konto żalującego się czter. zł. sztuk sta, jeszcze o dostykę sobie nowych prawie każdomiesięcznie, listami swojemi z stolicy do żalogo adresowanemi atakowała, żalujący zaś delator to łudzony nayprzód obietnicami, chlubnie przez obżalowaną o

pisywaniami o interesie, to nakoniec grożony przez też różnemi widokami, zawsze widział siebie bydź zmuszonym dostarczać obżałowanej nie małą do Petersburga dosyłki przez co nie tylko, że pozbyt się w zupełności z będącego u siebie zapasu, ale nadto jeszcze z okazji szczególnie obżałowanej zaciągając nie małe długi był przymuszony. Skończył się nakoniec wyż rzeczony interes w Petersburgu, po odbyciu którego lubo natychmiast wypadło obżałowanej powrócić do domu, jednak obżałowana przepomniawszy o tem przez siedzenie swoje tamże w stolicy przez czas dość długi już bezczynnie nie mała żalującemu, przyczyniła kosztu, w ostateku sprykrzywszy przecie obżał. Oskirczyna toż bezczynnie mieszkanie, gdy już wyjechać ze stolicy postanowiła toć w ów czas uformowawszy sobie niejakoś do żalgo się imaginacyjną pretensją, i najnieuczciwiejsze nieukontowanie, nie już w dom żalgo się męża lecz do Cichinicz do majątku JW. Strażników Litewskich polnych Oskirków udała się, o czem gdy żalujący delator dowiedział się, toć wystawszy od siebie przyjaciela z ekwipażem do obżałowanej, aż do majątku Cichinicz o przybycie w dom swój naczuley upraszał, na co lubo obżałowana w początkach przystała, jednakowo w drodze samey już w Rzeczyckim pćcie za przybyciem do Jakimowickiej slobody w dobra JW. Grafa Potockiego w Rzeczycki powiat, przez słabość swoją, za radą znajdujacego się tam pod ów czas JPana Jakóba Kubrakowskiego b. Kapitana sprawnika rzeczyckiego ptu z postępów swoich dobrze temuż powiatowi znajomego, do najwyższego stopnia dziwactwa przyszedłszy w miejscu zupełnie dla siebie nieprzyzwoitym, oraz hańbę i wstyd dla rodziny nanoszącym to jest: w karczmie jakimowickiej pomiędzy żydami upornie osiadła i nie chcąc ani w dom żalgo się męża ni też w drugi jaki uczciwy wyjechać, wyż rzeczony konie z ludźmi i ekwipażem z największą pogardą żalującemu się mężowi odesłała, o czem dowiedziawszy się żalący się delator, gdy nie mógł tego kroku obżałowanej żony przenieść bez najmocniejszego uczucia, przeto w celu odprowadzenia obżałowanej od tak niechlubnych i hańbę imieniu nioszących kroków, powtórnym razem iżby obżałną z karczmy do domu żal. się lub w drugi jaki uczciwy dom, gdzieby się tylko podobalo z karczmy jakimowickiej wyjechała, naczuley dopraszał się i powtórnem konie z ekwipażem i ludźmi obżałney posyłał, lecz obżałna żona W. Ewa Oskirczyna również tą powtórną, jako też i pierwszą odezwą męża swego pogardziwszy, bynajmniej nie odmieniła swej uporczywej determinacyi i postaremu przedłużać mieszkanie swoje w teyże karczmie na koszt męża za nieodmieniony uplantowała projekt. Taką tedy kolejną gdy już w żaden sposób żalujący się mąż wyperswadować obżał. żonie swej tego uporu nie mógł, przeto w celu przyprowadzenia obżałney do refleksyi, zostawiwszy oną na tymże miejscu w spokojności czekał cierpliwie upamiętania się swej żony, znosil wszystkie od wielu osob nad żoną swoją z tego zdarzenia czynione pośmiewiska. Nakoniec gdy i ten zostawiony oney, do refleksyi nad sobą czas nie był w stanie wyprowadzić oną z błędu, i odkryć jey szkaradności miejsca w którym obrała mieszkanie, przeto już sam żalący się delator swoją osobą do obżałney z ekwipażem przybywszy, aby ona takoweż mieszkanie siebie i familiją potwarzajace odmieniwszy, w dom własny do męża i dzieci, lub zreszta do miejsca uczciwego przejechała obecnie upraszał, i w sposobie pełnym grzeczności oraz najpoważniejszey refleksyi perswadował, lecz obżałowana W. Ewa z Dombrowskich Oskirczyna nie tylko że tey słuszney propozycyi sobie od męża swego podaney przyjąć nie-

chciała, ale nadto jeszcze dopelnniejszy onemu ty-siąc przykrych impertynencyów, robić żalującemu w tymże samym miejscu najnieuczciwiejsze przykroście odgroziła się, jakoż przedłużając na tymże miejscu aż dotąd swoje mieszkanie, różne do męża swego najnieuczciwiejsze formuje pretensye, czerni onego po wielu miejscach wymyślonymi przez się pismami, puszcza przed każdym kogo żoczy najczarniejsze na tegoż potwarze, nakoniec niewiadomo z jakowego funduszu po kilkaset czer. zł. pieniędzy nakazuje, a gdy takowych żalący się nie będąc dopiero w zapasie, z którego z przyczyny obżałney nie tylko że się wyzuł ale nadto jeszcze i długi nie małe różnym osobom pozaciagał, dostarczyć obżałney nie był w stanie, to ona do najwyższego stopnia zemstę swoją ku żalującemu posunawszy, skarżyć żalującego w różne miejsca dziwacznie, najnieuczciwiejsze potwarzyc, różne dzikie i zupełnie od prawdy dalekie pretensye formować, pożyczone sumy jako to zeszedł s. p. Rudziowskiemu oraz majorowi Jeleńskiemu swojemu nazywać, one do siebie odbierać, różne kondyktą z różnemi osobami na szkodę żalującego się i własnych że dzieci zawierac i stanowić, majątek Łuczki w Bobruyskim pćcie, za sumną własną żalgo, z exdywizyi JW. Judyckiego dostały, frymarzyć, i zabezcen sprzedać, długi różne na osobę żalgo się delatora zaciagać, oraz różne pogroźki najnieuczciwiejsze domierzać najnieuczciwiejsze oświadczyła się, o czem przekonawszy się stroskany mąż obżałowanej W. Ewy Oskircziny, gdy widocznie przewidywał, że los dzieci jego przez nieuczciwy, zapamiętały i mściwy zapęd ich matki może podpaść widoczney ruinie, przeto poczynionymi w roku terażniejszym 1820 w aktach Ziem. Rohaczewskich Rzeczyckich i Mozyrskich manifestami, te nieprawne zamysły żony swej oskarżywszy wydaney przez się niegdys plenipotencyi na imie obżałowanej zupełnie we wszystkim moc odjął, i oną zamihilował, dziś zaś powtórnem obszerniey też same kroki w aktach Ziem. Rzeczyckich ponawiając, że żalcy wyż rzeczony przez się w roku 1810 mca styczni 8 dnia wydaney, oraz tegoż samego roku i mca 12 dnia w aktach Ziem. Mozyrskich przyznanej plenipotencyi, jako podstępnie przez obżał. Ewę Oskirczynę wymożoney zupełną władzę rządu tak prawnem jako i ekonomicznem interesami we wszystkim odeymuje i że tey plenipotencyą recessuje i uniekzemnia i za nieważną ogłasza, o tem w aktach Ziem. Rzeczyckich i przed całą Publicznością przez niniejszy manifest oświadcza, iżby przeto nikt żadnych czynności za wyż wyrażoną plenipotencyą z żoną żalgo delatora W. Ewą Oskirczyną Porucz. woysk byłych polskich stanowić i zawierac w żadnym względzie nie ważył się, powtórnem w imieniu aktora mojego przez ten drugi manifest całą Publiczność ostrzegam i że na przypadek zrobienia jakiegokolwiek przez kogoniebądź czynności, lub dania żenie żal. przez kogokolwiek na osobę żalgo pieniędzy, oną za nieważną, podstepną, zmowną i kondyktową, aktor mój poczyta i że zakredytowanych na osobę jego pieniędzy, lub pod drugim jakimym pretextem na konto tego danych nikomu nie powróci, i powracać nie będzie obowiązany najmocniey zapowiadam. Naostatek gdyby to moje powszechne i najsoleniejsze oświadczenie w imieniu wierzyiciela mojego czyniące się jawniejszym w publiczności okazało się i wyraźnie wszędzie dla przestrogi głośniejszym się stało, oną do awizacyi gazet Kur. Lit. przesłać wnieść; i trzy razy cyrkularnie opublikować w imieniu W. Michała Oskirki Porucz. b. woysk polskich, natychmiast postanawiam. U tego oświadczenia podpis, zanoszącego one takowy umocowany obywatela Rzeczyckiego ptu Michała Oskirki Porucz. woysk byłych polskich plenipotent tegoż ptu obywatel Francizek Wolski. Zgodno z protokulem świadczą Józef Bończewski Pisarz Z. Ptu Rzecz. Lectam Wincenty Bókowski.

Roku 1820 mca septembra 2 dnia takowe oświadczenie do awizacyi gazety Kurjera Lit. podać dozwala się stronia w tym poświadczam. Józef Bończewski Pisarz Ziem. Ptu Rzeczyc.